

Słowiańskie mity

Praktycznie każdy z nas zna mity greckie, czasem nawet te rzymskie, ale tak naprawdę mało kto jest w stanie opowiedzieć chociaż jeden mit słowiański, mimo że przecież jesteśmy Słowianami. Teatr Animacji z Poznania stworzył wręcz magiczny spektakl pt. „Opowieści z niepamięci”, podczas którego widzowie poznają mityczne słowiańskie postacie jednocześnie się z nimi bawiąc. Reżyser przedstawienia - Brazylijczyk Duda Paiva nie tylko odkrył dla widzów pradawne legendy, ale także zaprojektował niesamowite lalki zrobione z gąbek, którymi aktorzy przedstawiają legendarne istoty.

Na scenie pojawiają się coraz to różniejsze stwory – poznajemy leśnego ducha Kłobuka, tajemniczego i potężnego Płanetnika, który potrzebuje natychmiastowej pomocy, podstępna Jędzę, która tylko czyha, by porwać do swojej chatki małe dzieci, a nawet Babę, która mimo że jest już stara, chce pomóc Płanetnikowi. Każda z tych postaci to inna gąbczasta lalka, którą genialnie kierują aktorzy. Spektakl momentami może przerażać, lecz te chwile grozy przeplatane są śmiechem dzieci na całej sali.

Atmosferę legendarną tworzy tutaj minimalistyczna, lecz mroczna scenografia współgrająca ze światłami. Na scenie wiszą płachty w kolorach ziemi, za którymi ukrywają się straszne istoty. Teatr Animacji nie poprzestał jednak na opowiedzeniu historii, a w „Opowieściach z niepamięci” wykonywane są pradawne pieśni słowiańskie w języku starosłowiańskim. Pieśni nie są do końca zrozumiałe, ale właśnie taki jest ich zamysł. Wprowadzają one nas w klimat mitów i legend, z którego podczas trwania spektaklu ani na chwilę nie uciekniemy.

Wszystko, co widzą widzowie wydaje się być niezwykle dopracowane. Z pewnością operowanie takimi wielkimi lalkami, jakie możemy tutaj zobaczyć nie jest proste, a mimo to aktorzy Poznańskiego Teatru Animacji świetnie sobie z tym radzą. Aktorzy przeprowadzając nas przez te opowieści nie zapominają o siedzących na widowni dzieciach, lecz zachęcają je do wzięcia czynnego udziału w przedstawieniu. Dzieci proszone są przede wszystkim o pomoc w uratowaniu Płanetnika – mają na przykład wołać Babę, czy użyć trochę swojej siły, by podnieść Płanetnika. Same często wstają, tańczą i krzyczą bardzo zainteresowani tym, co zaraz się wydarzy.

Cała magia tego spektaklu tkwi w przedstawieniu legendarnych historii. Oglądając go nie ma czasu na nudę, na scenie co jakiś czas zmieniają się postaci, a każda ma to pokazania coś interesującego i ważnego dla całej opowieści. Podczas spotkania z aktorami po występie dzieci zadawały bardzo dużo pytań i nie można było ich zatrzymać. Na ich buziach widać było cały czas uśmiech, kiedy mogli zobaczyć te niesamowite istoty raz jeszcze. Sama, mimo że nie mam już 10 lat oglądałam całość z zainteresowaniem i podziwem dla występujących. Sam pomysł, by przybliżyć widzom nasze (bo tak możemy je nazwać) mity był zapalnikiem to stworzenia genialnego spektaklu, który nie jest nudny i oklepany.

„Opowieści z niepamięci” Teatr Animacji w Poznaniu

Reżyseria: Duda Paiva

Karolina Zielińska